

STRONA INTERNETOWA LITEWSKIEGO SEJMU: W JĘZYKU CHIŃSKIM TAK, W POLSKIM - NIE



Witryna internetowa Sejmu RL jest dostępna w wersji litewsko-, angielsko-, rosyjsko-, niemiecko-, francusko- i chińskojęzycznej. W językach sąsiadów – polskim czy łotewskim – zawartość strony nie jest dostępna.

Kanclerz Sejmu Jonas Milerius mówi, że wersja chińskojęzyczna powstała prawdopodobnie z inicjatywy ambasady chińskiej i nie jest wykluczone, że już w najbliższym czasie zostanie usunięta.

- Są to stare dzieje, wiele inicjatywy wykazywała wówczas chińska ambasada. (...) O ile mi wiadomo, ta strona już nie jest odnawiana. W przygotowaniu jest nowa strona internetowa, wątpię, by znalazła się na niej wersja chińskojęzyczna – sprawę komentuje J. Milerius. – Przede wszystkim witryna powinna być dostępna w języku państwowym, gdyby były środki, można by było ją prowadzić we wszystkich językach świata (...).

Kanclerz zaznaczył, że najważniejsze jest podawanie informacji w językach urzędowych UE – angielskim i francuskim, i promowanie się w Unii minimalnym kosztem.

Wicemarszałek Sejmu z ramienia AWPL Jarosław Narkiewicz stoi na stanowisku, że im więcej języków, tym lepiej dla czytelników. Zaznaczył też, że strona Sejmu powinna być prowadzona w języku polskim.

- Należałoby wyjaśnić, dlaczego nie ma wersji w języku polskim, uważam, że to kwestia pewnego niedbalstwa. Język polski jest jednym z języków urzędowych UE, zaś Polacy na Litwie są najliczniejszą mniejszością narodową – te powody są wystarczające, by powstała polska wersja witryny – powiedział J. Narkiewicz.

Politolog Vytautas Dumbliuskas również jest zdziwiony brakiem wersji polskojęzycznej.

- W Polsce mieszka 40 mln osób. Na Litwę z Polski przyjeżdża wielu turystów, mogą oni przywieźć sporo pieniędzy. (...). Uważam, że wersja w języku polskim jest pomysłem bardziej trafionym niż w języku chińskim – komentuje V. Dumbliuskas.

Na podst. www.15min.lt